№ 11
D. 12. Stycznia.
SOBOTA.
ROK 1828.

# KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
*Zaięcie Ochmatowa* 1656.

## NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Przepowiednia *Ogrodnika* z *Polesia* co do mrozów około nowego roku (v. s.) iuż się sprawdziła; a ieśli wichry które wszczęły się dzisieyszej nocy, powiększą się, może się sprawdzić iego przepowiednia o burzach.

W Składzie A. *Dal Trozza* znajduie się teraz Poszyt z 12tu sztuk Widoków dóbr *Słubice*, które się po zł. 10 Poszyt, na korzyść Instytutu *Głucho-niemych* przedaią.

Nowy *Mazur* i *Polonez* skomponowane na Pjanoforte i ofiarowane W. *Karólowi Kurpińskiemu* Mistrzowi Kapelli Dworu J. C. K. M. przez A. O. wyszedł w litografii *Brauna*, i przedaie się w samej tylko litografji przy ulicy Miodowej w pałacu Tepera zwanym, teraz do JP. Grabowskiego należącym; cena exemplarza na pięknym welinowym papierze złp. 1.—

Przybył do *Warszawy* P. *Felix Saubert*, który ma zamiar okazywać różne doświadczenia Fizyczne i Mechaniczne, iest oraz doskonałym *Brzuchomowcą*, a przytem umie nadać swojej osobie rozmaite postacie, tak iż w przedstawionych przez niego scenach *mimicznych*, w oczach widzów zmieni swą postać 12 razy.

Wyiątek z listu *Polaka* tego lata opisuiącego okolice *Wrocławia*. »Blisko Wrocławia znajduią się piękne i romantyczne ogrody, iak np. po Xięciu *Hohenloe* ogród w *Schejtnig* przez kupca posiadany, *Marjenau* czyli *Morgenau*, *Sybillenot*, *Oświce* i tym podobne miejsca. Do tych ostatnich należy dla bliskości swoiej od miasta i dla swego romantycznego położenia o ćwierć mili oddalona wieś *Oświce*, do kupca i księgarza Wrocławskiego *Korna* należąca, który nam Polakom z swoich prac typograficznych dostatecznie iest znaiomy. Wieś tę z przyległościami kupił on po zniesieniu klasztorów w roku 1811, do którego to roku należała do Panien zakonnych S. *Klary*, darowana w 13 wieku przez Xięcia *Bolko* siostrze swoiej, byłej przeoryszy tego klasztoru w Wrocławiu. W przeciągu tych lat ostatnich, nowy Dziedzic przemienił tę okolicę w iednę z najpiękniejszych. Pomimo tego, że iest sam protestantem, maiąc iednak w obwodzie swego dziedzictwa tak nazwaną *świętą górkę*, na któréj niegdyś stara drewniana stała kaplica, kazał znacznym kosztem wybudować obszerną kaplicę w guście najpiękniejszej architektury dla katolików, współobywatelów swoich, i przyozdobił ią bardzo pięknemi obrazami i zwykłym kościelnym ornamentem. U spodu tej góry, z której w oddaleniu Wrocław widzieć można, znajduie się szpital dla ubogich przez niegoż wystawiony. Ztąd pomiędzy drzewami pięknego lasu, prowadzi droga na okopy Szwedzkie *(Schwedenshanze)*, gdzie podczas trzydziestoletniej wojny, Jenerał Szwedzki *Tortensohn* przez kilka miesięcy dla nastąpić maiącego attaku Wrocławia, przebywał. Znajduie się tu także przy dworze dąb osobliwszej wielkości, maiący 12 łokci w obwodzie, tu-

dzież znaczna szkoła drzew owocowych, liczna owczarnia, i tysiączne inne piękności, które razem wzięte, pobudziły nie iego rymotwórcę do opisania tego romantycznego miejsca.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Gazety *Angielskie* donoszą z *Stambułu*, że Ministrowie Tureccy ostatecznie nieprzyieli warunków podanych przez Posłów Mocarstw sprzymierzonych.— Słychać że Wice Król *Egiptu* w teraźniejszych ważnych okolicznościach objawi swoie zamiary. — W *Stambule* z początku z. m. panowała spokojność, lecz przygotowania do obrony trwaią ciągle.— Donoszą z *Barcelony* iż mówią teraz powszechnie w tem mieście o wyroku amnestji, który Król *Hiszpański* niedawno posłał do *Madrytu*, aby w krótce został Radzie stanu przełożony. Utrzymuią że ten wyrok ściąga się do wszystkich zaburzeń zaszłych od roku 1808 w Hiszpanji.— Hrabia *Espana* rozkazał zamknąć wszystkie warsztaty znajduiące się w *Cytadelli Barcelońskiej*, w których dotąd więźniów wskazanych do robot publicznych, uczono różnych rzemiosł. Dotąd niewiadomo dla czego Hr: *Espana* wydał ten rozkaz.—W *Sewilli* panuie spokojność. Jenerał *Kwesada* dowódca tego miasta, chociaż nieposiada zaufania i miłości tamecznych obywateli, iednak ci staraią się najściślej dopełniać wydane przez niego rozkazy.— Utrzymuią że w miesiącu Marcu także *San Sebastjan* i *Pampelunę*, opuści niezawodnie wojsko francuzkie. — W *Madrycie* puszczono w dzierżawę *Teatra* tej stolicy, które dotąd miasto utrzymywało. Dzierżawca Pan *Guwirza* i iego wspólnicy płacą zato 200,000 fr: rocznie. —Przed 3ma laty nieznajdowała się ani iedna rękodzielnia materji iedwabnych w *Glaskowie* w *Anglji*, teraz znajduią się tam 2 nowo założone rękodzielnie które co tydzień dostawiaią po 1200 łokci materji iedwabnych.—Przez usilne badanie Prezydenta prowincji *Goyas* w *Brazylji*, okazały się konchy które tam w znacznej liczbie morze na brzeg tej prowincji wyrzuca, zawieraią w sobie wielkie i piękne perły, czego dotąd nikt ieszcze nie odkrył. — W adresie kupców *Portugalskich* w *Londynie* bawiących, który miał być podany Królewiczowi *Don Michałowi*, wyrażono między innemi życzenie, aby Reient nie odstępował od zasad ustawy i aby utrzymywał dobre porozumienie z *Anglją*. Rząd Angielski naiął 6 okrętów, przeznaczonych, iak mówią, na przewiezienie wojska z *Portugalji*. — W *Dublinie* niedawno gdy córka maiętnego kupca 20 letnia Panna, miała podpisać kontrakt ślubny, iuż maiąc pióro w ręku, krzyknęła i upadła! podniesiono ią, ale iuż była bez duszy. Przy exenterowaniu iej zwłok Lekarze nie mogli dojść istotnej przyczyny tego nagłego zgonu.

W Londynie od dnia 1. Stycznia 1826 do Listopada 1827 r. 1972 osób uwięzionych zostało za długi. Niektóre porwano z łona familji za nędzne kilka dollarów; a w więzieniu nie daią im ani łóżka, ani opału, ani pokarmu, oprócz kwaterki zupy przysyłanej z towarzystwa dobroczynności, kiedy tymczasem uwięzieni w *Bridwoll* zaiadaią 3 razy na dzień, maią spać na czem, a niekiedy nawet i w co się ubrać. W tej chwili ieszcze liczą w więzieniach 1900 dłużników, ktorych dolegliwość zbliżaiąca się zima nierównie ma powiększyć i którzy pozbawieni są potrzeb wszelkiego rodzaiu. Wezwano do ogłoszenia, że łaskawe dary w przedmiotach opału, pościeli, obuwia i t. p. przyjmowane będą przez bioro towa: dobroczynności w *Londynie* i rozdawane lub samym uwięzionym lub ich rodzinom.— Bryg kupiecki Portugalski *Santa Rita* przybył z *Rio-Janerio*. 5 dni przed iego wyjściem fregata woienna wyszła pod żagle ku południowi, ma-

iąca na sobie Jenerała *Lekor*, który został mianowany naczelnym dowódcą czynnego wojska naprzeciw *Buenos-Ajres*. Fregata *Bresiljen* miała sobie prócz tego 600 ludzi z linjowych pułków, przeznaczonych do tegoż wojska, i zapewniano zawsze że sam Cesarz *Don Pedro* obejmie dowództwo pomimo mianowania Jenerała *Lekor*.

Jest zwyczaiem, iż Królowie Hiszpańscy maią tytularną Kanonją w Katedrze Barcelońskiej. Tytuł taki przyiął teraz *Ferdynand VII* i stosownie do prawa wykonał przysięgę w obecności całego Duchowieństwa *Barcelony*. Po dopełnionym obrzędzie odebrał Monarcha przypadaiącą na niego część dochodu, składaiącego się z placka, który mu podano na srebrnym pozłacanym półmisku, przez Kapitułę Królowi darowanym. Obok placka były dwie paczki iedna 6cioletnią intratą Kanonji, a 2ga z 500 uncjami złota.—Zaczynaią teraz w *Londynie* robić dachy z plat lanego żelaza; nie kosztuią one trzeciej części, co dawniejsze, a są równie trwałe i więcej zabezpieczaiące od ognia. —

W *Austrji* ponowiono ogłoszenie wyroku Cesarskiego w treści: Ktoby od dnia ogłoszenia rozporządzenia niniejszego nadawał sobie szlachectwo, tytuły lub herby, nieotrzymawszy rzeczywiście szlachectwa w ogólności, lub też tego stopnia szlachectwa, który sobie przywłaszcza, podpada karze pieniężnej od 20 do 100 zło: reń: Jeżeliby tych złożyć nie był wstanie, skazany ma być na karę aresztu od dni 3 do 14. W razie powtórnego wykroczenia wymierzyć należy karę pieniężnę od 100 do 1000 zł. reń:, lub gdy takowej wybrać nie można, karę aresztu od dni 14 do 6 tygodni.

W *Prusinowie*, dobrach Hra: *Humnickiej* w *Galicji*, leżących w obwodzie Żółkiewskim, znaleziono w ogrodzie pieniądz złoty. Na iednej iego stronie iest napis: *Rudo. II Gerim. S. A. G. HB. Rex. D. S. L.* i postać rycerza w pancerzu z pałaszem przy boku. Rycerz ten trzyma w iednej ręce świat, w drugiej berło, na głowie zaś ma koronę. Na stronie zaś odwrotnej iest napis: *MO. AUR. WRATISLAVIENSIS A.* 1577 i kwadrat, w którego iednym przedziale iest rycerz na koniu z pałaszem w ręku, w drugim orzeł z rospostartemi skrzydłami, w trzecim niby xiężyc, niby potkowa, w samym zaś środku, głowa panuiącego.

---

*O Logogryfach.*—Logogryfy nie są wynalazkiem nowych czasów, ani też w Polsce pierwszy raz ujrzeliśmy ie w Wyborze Romansów, lub w Tygodnikach Warszawskich; są one utworem dawniejszych wieków, wieków średnich, lubiących zagadki i trudności naukowe, gdzie nie było myśli, ale mozołu wiele, a rzecz im trudniej osnowana, tem łatwiej trafiała do smaku owoczesnego. W wieku XVII. obfitym u nas w Anagrammata, Akrostychy, Antyietyki, zjawiły się i Logogryfy. Pisał takowe Poeta Jan Achacy i Emeryk Zaiączkowski Cysters. Klemens Herka, żyiący około r. 1732 pisał także Logogryfy, wreszcie Akrostychy cefaliczne na krzyż, Antyletyki, oraz pieśni orficzne czyli wiersze w nótach muzycznych. Janusz Korybut Xże Wiśniowiecki, zmarły r. 1740, na dziełach niektórych, Logogryfem się podpisywał. Podpisywanie się Logogryfem czas długi było u nas w modzie i dotąd podobno nieodgadnięto Logryfu, który w r. 1825 w pismach Perjodycznych Warsza: iako zabytek dawnych czasów podano do odgadnienia.

## *PRZYJECHALI do WARSZAWY.*

Browarski Jan Oby: z Łowicza. — Koników Konsyljarz z Petersburga. — Karnkowski Józef Obywa: z Czamajny. — Michałowski Andrzej Oby: z Osiecka. — Maiewski Jan Oby. z Szydłowa. — Orsetti Tomasz Oby: z Leśna. — Skarbek Hra: z Mrogi. — Wężyk

Oby: z Jastrzębia. — Bujno Franciszek Oby: z Brzoskowa. — Jeziorkowski Michał Kommissarz. — Łempicki Rafał Ob. — Rakowski Ludwik Ob: z Matynia.

## *DONIESIENIA.*

W domu przy ulicy Pańskiej pod Nr 1216, sytuowanym są do wynajęcia trzy wielkie Pokoie i Jeden mniejszy, przytym Kuchnia, Drwalnia, Piwnica, rzeczone Lokale położone są w Ogrodzie, mogą służyć za letnie mieszkanie, lub przydać się dla iakiego fabrykanta na pomieszczenie Warsztatów, przytym iest Ogród Warzywny i Sadzawka. Życzący sobie niąć zechce się zgłosić do niżej podpisanego Właściciela który mieszka w Ratuszu Głównym. —

*Paprocki.*

Chrystjan Schmit majster Piwowarski, Gorzelniany i Dystylator doświadczony, oraz Fabrykant Drożdży do konserwowania na długi czas, życzy dawać naukę w tej sztucę, WW. Panowie obywatele którzyby życzyli wyuczyć ze swoich Włościan sztuki wzmiankowanej, mogą się udać wprost do podpisanego właściciela Domu za rogatkami Wolskiemi pod Nr 3106, albo do właściciela domu Nr 705, przy ulicy Leszno w Warszawie. —

*Chrystjan Schmit.*

Będąc na Jarmarku w Włodawie i w Łęczny, zastałem JP. Jasińskiego Majstra Tokarskiego z Warszawy, z różnemi Cybuchami, u którego w najnowszych kształtach i najlepszych gatunkach kupiłem, różne Cybuchi; przyiechawszy do Warszawy, nieomieszkałem, udać się do iego warsztatu przy ulicy Podwal gdzie również wybor Cybuchów znalazłem, mam za obowiązek rekomendować wszystkim Amatorom, na której rekomendacji niezawiodą się. —

*A. Knonberg.*

Jarząbki, Cietrzewie, Łosoś, Kawjor, Kiełbasy Rossyjskie, świeżo nadeszły, których za cenę umiarkowaną nabyć można na Nalewkach Nr 2245 w domu P. Kuleszy.

Szynkownia tu w Warszawie pod Nr 429, wchód z dwóch ulic maiąca, iest do naięcia od Wielkiej Nocy r. 1828.

Gdy zaginęło bardzo wiele dzieł i książek z biblioteki JW. Jenerała Wincentego Krasińskiego, uprasza się wszystkich u kogoby się znajdowały o ich zwrócenie do Pałacu tegoż JW. Jenerała przy ulicy Krak: Przedm: Nr 410.

Dnia 15 Stycznia r. b. o godzinie 10 zrana prowenta domu Nr 1190, przy ulicy Pańskiej w Cyrkule 5tym pod Okręgiem Sądu Pokoiu Ptu i M. W. Wydz: III. sytuowanego, prawnie w dniu 1. Maia 1826 r. zaięte, przez podpisanego Komornika wiednoroczną Dzierżawę od Nowego Roku bieżącego zaczynaiąc, przez publiczną Licytacją wraz z Ogrodem Fruktowym i Warzywnym, więcej daiącemu wypuszczone zostaną. Licytacja na gruncie tejże samej Possessji, zacznie się od summy złp. 400, o warunkach Licytacji w każdym czasie u podpisanego Komornika przy ulicy Sto Jerskiej Nr 1789, mieszkaiącego dowiedzieć się można. —

*Jan Łabęcki K.T.C.*

Otworzywszy handel Saski i Galanterji przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 442, na przeciw odwachu mam honor polecić się szanownej Publiczności, następuiącemi towarami jako to: wszelkie gatunki Jedwabiu, Peli, Kordonku, Włóczek, Bawełny, Nici Saskich, wszelkich najgustowniejszych Deseni do krzyżowej roboty, do plecionek i haftu białego, Kanwy Jedwabnej i Nicianej, Tasiemek Holenderskich i Saskich, Perfum i Pomady, w różnych gatunkach, Loków z Włosów ludzkich, Rękawiczek Damskich i Męzkich, Trzewików Krakowskich Jedwabnych, Safjanowych Bucików i Trzewików z Futrem, Kapeluszy Męzkich Kastorowych Krakowskich, Galanterji Stalowych w najnowszym guście; oraz Stołowych Noży, Lichtarzy Bronzowych, i Platerowanych, Faiansu Ćmielowskiego i innych Towarów, przyjmuią się oraz karty wizytowe do Litografowania tak czarnemi literami iako też złotemi w najnowszym guście, dostać także można Biletów z powinszowaniem Jmienin z wierszami polskiemi. —

*J. L. Wemmer.*

W dniu 5 b. m. zgubiono parę Bransoletek złotych, w iednej amatyst, a w drugiej topaz osadzone; oraz Pierścionek w którym osadzony był brylancik i turkusy. Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 497, przy ulicy Podwal do JP. Pikla.

☞ Pewnej Osobie idącej przez Saski Ogród zginęła minjatura uszkodzona, żadnego użytku nikomu nieprzynosząca. Kto znalazł raczy ią oddać do Litografji P. Vivier przy ulicy Senatorskiej w Pałacu dawniej Wolbromskich; za co odbierze nagrodę.

Wczoraj wyciągnięte Nra 16. 59. 75. 50. 37.

TEATR. Jutro *Maskarada*, o godz: 8mej Kom: *Pierwsza lepsza*, o 10tej Krotofila *Nianki w ogródku*, o 12tej *Tańce*.